# 40 Zakorzenieni we wspólnocie Kościoła Akacja Katolicka szkołą wiary, apostolstwa i świętości. Materiały formacyjne na 2024 rok

ks. Tadeusz **Borutka** Bielsko- Biała

## Katecheza V **Specyfika misji duchownych i świeckich**

### Modlitwa

Boże mój, wierzę w Ciebie, lecz wzmocnij wiarę moją; ufam Tobie, ale wspomóż nadzieję moją; miłuję cię, lecz pomnóż miłość moją; żałuję za grzechy moje, lecz wzmóż skruchę moją. Uwielbiam Cię jako mój początek i pragnę Cię jako celu mego, dzięki Ci składam, jako odwiecznemu dobroczyńcy memu, i wzywam Cię jako Pana i obrońcę mego.

Racz mną, Boże mój, rządzić mądrością swoją, utrzy­mywać mnie sprawiedliwością swoją, pocieszać miłosier­dziem i wspomagać potęgą swoją. Poświęcam Ci myśli, słowa, uczynki i cierpienia swoje, abym odtąd myślał i mówił jedynie o Tobie, a czynił wszystko według Cie­bie i cierpiał tylko dla Ciebie. Panie, chcę tego, czego Ty chcesz, dlatego że chcesz tego, i chcę tak, jak Ty chcesz. Oświeć rozum mój, pobudź wolę moją, oczyść ciało i uświęć duszę moją, Panie.

Boże mój, dopomóż mi zadośćuczynić za przeszłe winy, zwyciężając pokusy na przyszłość, poprawić się z wad, których pełen jestem i pełnić akty cnót właściwych memu stanowi. Napełnij serce moje wdzięcznością za dobroć Twoją, wstrętem do wad moich, miłością bliźniego i wzgardą świata. Daj mi, Panie, być zawsze poddanym przełożonym moim, pełnym miłości dla zależnych ode mnie, wiernym przyjaciołom i wyrozumiałym dla nie­przyjaciół.

Przyjdź mi z pomocą, abym zwyciężał pożądliwość umartwieniem, skąpstwo jałmużną, gniewliwość słody­czą, letniość gorącą pobożnością. Boże mój, uczyń mnie roztropnym w przedsięwzięciach, odważnym w niebez­pieczeństwach, cierpliwym w trudnościach i pokornym w powodzeniu. Daj mi być zawsze uważnym w modli­twie, wstrzemięźliwym przy posiłku, ścisłym w pracy i stałym w postanowieniach.

Natchnij mnie, Panie, abym się starał zawsze mieć su­mienie prawe, zewnętrze skromne, aby rozmowa moja była budująca, a zachowanie zawsze stabilne. Spraw, abym się bezustannie przykładał do zwyciężania natu­ry, do powolności łasce, do pełnienia przykazań Twoich i zbierania zasług na zbawienie.

Boże mój, daj mi zrozumieć małość ziemi, wielkość nieba, krótkość czasu wobec niekończącej się nigdy wiecz­ności. Daj, niech się przygotuję dobrze na śmierć, niechaj lękam się sądu Twego, uniknę piekła, a otrzymam niebo. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen

Klemens XI ( 1721)

### Nauczanie Pisma Świętego

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: "Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszyst­kie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Du­cha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 16-20).

Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką - to jest nie na tym świecie - uczyniony przybytek, ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne od­kupienie. Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. I dlate­go jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popeł­nionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy (Hbr 9, 11-15).

Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władze, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz do­bra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pra­gnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do pozna­nia prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadec­two we właściwym czasie. Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem - mówię prawdę, nie kłamię - nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. Za­chowanie się mężczyzn i kobiet podczas modlitwy.

Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miej­scu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu. Podob­nie kobiety - w skromnie zdobnym odzieniu, niech się przyozdabiają ze wstydliwością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami albo złotem czy perłami, albo kosztownym strojem, lecz przez dobre uczynki, co przy­stoi kobietom, które się przyznają do pobożności. Ko­bieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości. Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem - Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popa­dła w przestępstwo. Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wie­rze i miłości, i uświęceniu - z umiarem (1 Tm 2, 1-15).

### Nauczanie Kościoła

Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5, 1-5), nowy lud "uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu" (Ap **1,** 6, por 5, 9-10). Ochrzczeni bo­wiem poświęcani są przez odrodzenie i namaszczenie Du­chem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego prawdziwego świata (por. 1 P 2, 4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwaląc wspólnie Boga por. (Dz 2, 42-47), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12, 1), wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3, 15).

Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporząd­kowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie spo­sób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa *(in persona Christi)* Ofiarę eucha­rystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu, wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdzia­łają w ofiarowaniu Eucharystii, pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczy­nienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość (KK, 10)

Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, wi­nien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wie­ki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić (por. J 11, 52). Na to bowiem posłał Bóg Syna swego, któ­rego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy (por. Hbr 1, 2), aby był Nauczycielem, Królem i Kapłanem wszystkich, Głową nowego i powszechnego ludu synów Bożych. Na to wreszcie zesłał Bóg Ducha Syna swego, Pana i Ożywi­ciela, który dla całego Kościoła i dla poszczególnych oraz wszystkich razem wierzących jest zasadą zespolenia i jed­ności w nauce apostolskiej oraz w obcowaniu wzajem­nym, w łamaniu chleba i modlitwach (KK, 13).

W rzeczywistości Sobór przedstawia świecki stan wier­nych przede wszystkim jako miejsce, w którym dociera do nich wezwanie Boga: "Tam ich Bóg powołuje". Jest to miejsce odznaczające się pewnym dynamizmem: świeccy "żyją [ ... ] w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczaj­nych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z któ­rych niejako utkana jest ich egzystencja". W tym świecie prowadzą też normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, za­wodowe, kulturalne itd Sobór traktuje ich *stan* nie jako zwykły fakt, zewnętrzny i środowiskowy, ale jako rzeczy­wistość, która *osiąga swój pełny sens* w *Jezusie Chrystusie.* Co więcej, stwierdza, że samo Słowo Wcielone "zechciało być uczestnikiem ludzkiej społeczności. Jezus [ ... ] uświę­cał ludzkie związki, w pierwszym rzędzie rodzinne, z któ­rych powstają urządzenia społeczne. Zechciał prowadzić życie rzemieślnika, właściwe dla jego czasu i kraju".

W ten oto sposób *"świat" staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania,* sam bowiem przeznaczony jest na to, by wysławiać Boga Ojca w Chrystusie. Dopiero teraz Sobór może wskazać właściwy i specyficzny sens wezwania, które Bóg kieruje do świeckich. Otóż nie muszą się oni wyrzekać swojego miejsca w świecie. "Bracia - mówi Paweł apostoł - niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim zo­stał powołany" (1 Kor 7, 24). Chrzest bowiem nie od­rywa świeckich od świata, lecz powierza im powołanie, które właśnie w świecie, wewnątrz świata winno się urze­czywistniać, gdyż "tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicz­nym *przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt za­czynu, od wewnątrz niejako,* i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i mi­łością, ukazywali innym Chrystusa". Toteż fakt bycia i działania w świecie posiada dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne, ale także ściśle teo­logiczne i kościelne. Oni bowiem żyjąc wewnątrz świata, słyszą głos Boga, który objawia im swój plan i oznajmia szczególne powołanie do tego, by "szukali Królestwa Bo­żego, zajmując się sprawami Bożymi i kierując nimi po myśli Bożej" (ChL, 15).

Prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramental­nym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, głoszą autorytatywnie jego słowo, powtarzają jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz w Eucharystii, dzielą jego pełną mi­łości troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. jednym słowem, celem życia i działania kapłanów jest głoszenie Ewangelii światu i budowanie Kościoła w imieniu i w zastępstwie Chrystusa *(in persona Christi),* Głowy i Pasterza.

W ten znamienny i sobie właściwy sposób wyświę­ceni na kapłanów uczestniczą w jedynym kapłaństwie Chrystusa. Poprzez namaszczenie w sakramencie kapłań­stwa Duch Święty upodabnia ich, w nowy i specyficzny sposób, do Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, kształtu­je ich i ożywia swoją pasterską miłością i wyznacza im w Kościele miejsce wiarygodnych sług, którzy głoszą Ewangelię wszelkiemu stworzeniu oraz zabiegają o to, by wszyscy ochrzczeni osiągnęli pełnię życia chrześcijańskie­go (PDV, 15).

### Wprowadzenie

Wielu osobom słowo "kościół" kojarzy się z piękną budowlą - zabytkową lub nowszą - ozdobioną złotem i drogocennymi kamieniami, tymczasem Kościół pisany przez duże "K" jest czymś więcej niż tylko budynkiem czy instytucją kościelną reprezentowaną przez osoby duchow­ne - to wspólnota ludzi wierzących, nadprzyrodzone Ciało Chrystusa. Kościół jest żywą i prawdziwą wspólnotą serc.

Kościół jest wspólnotą, w której każdy z ochrzczo­nych ma swoje miejsce i wszyscy są powołani do jej bu­dowania. W tym budowaniu szczególne miejsce przypa­da papieżowi, biskupom i kapłanom. To oni za pomocą słowa i znaków sakramentalnych przyczyniają się do bu­dowania Kościoła jako wspólnoty. Możemy zatem mó­wić o wielorakich relacjach i powiązaniach istniejących we wspólnocie Kościoła. Są to relacje i więzi wewnątrz wspólnoty kapłańskiej, więź z biskupem jako ojcem i pa­sterzem, w którego posłudze uczestniczy zarówno prezbi­ter, jak i cała wspólnota kapłańska, więź z prezbiterami, która może być pomocą i oparciem. Trzeba też docenić więź ze świeckimi, jako braćmi i siostrami w wierze, oraz z osobami konsekrowanymi.

### Rozważanie

Szczególną rolę we wspólnocie Kościoła ma do speł­nienia prezbiterium, wspólnota kapłanów. "Presbyterium jawi się nam zatem jako prawdziwa rodzina, jako bratnia społeczność, której więzy nie pochodzą z ciała i krwi, ale z łaski sakramentu kapłaństwa: ta łaska ogarnia i wywyż­sza ludzkie związki między kapłanami, ich więzi psycho­logiczne, uczuciowe, przyjacielskie i duchowe"[[1]](#footnote-1).

Powołanie kapłańskie jako tajemnica, misterium szczególnego spotkania człowieka z Bogiem prowadzi ostatecznie powołanego do wejścia przez święcenia do wspólnoty prezbiterów kształtowanej przez różnego ro­dzaju więzy. Traktowanie powołania kapłańskiego wy­łącznie indywidualnie sprawia, że nie dostrzega się jego wymiaru eklezjalnego, wspólnotowego, co ostatecznie może mieć wpływ na kształt życia kapłanów we wspól­nocie prezbiterium. Powołanie więc zawsze ma wymiar indywidualny i wspólnotowy, eklezjalny. Zapomnienie o tym wymiarze powołania kapłańskiego prowadzi nie do identyfikacji powołanego ze wspólnotą, lecz do traktowa­nia jej jako zbiorowiska osób, ekipy, która ma coś do zro­bienia, czy też luźno zebranego towarzystwa. Jezus jednak zgromadził przyjaciół i sługi oraz ustanowił wspólnotę[[2]](#footnote-2).

Więź prezbitera z Chrystusem jest jednocześnie więzią z całym Kościołem, a w nim także ze wspólnotą prezbite­rów i z biskupem. Tak więc tym, co kształtuje eklezjalność wspólnoty kapłańskiej, są więzi hierarchiczne: z biskupem i papieżem. Wszyscy prezbiterzy, razem z biskupami, uczestniczą w jednym i tym samym kapłaństwie i posłu­dze Chrystusa, tak iż sama jedność święceń i posłannic­twa domaga się ich hierarchicznej łączności ze stanem biskupim; najlepiej wyrażają ją niekiedy w liturgicznej koncelebracji, gdy złączeni w niej z biskupami publicznie wyznają, że celebrują eucharystyczną Ofiarę (DK, 1).

Ta sakramentalna więź z biskupem sprawia, że pre­zbiterzy są jego współpracownikami. jedność prezbiterów z biskupami jest tym bardziej wymagana w naszych cza­sach, że obecnie z różnych przyczyn jest rzeczą koniecz­ną, by przedsięwzięcia apostolskie nie tylko przybierały wielorakie formy, lecz - co więcej - przekraczały granice jednej parafii lub diecezji. Żaden zatem prezbiter oddziel­nie i jako jednostka nie może dostatecznie wypełnić swej misji, lecz tylko wspólnymi siłami z innymi prezbitera­mi, pod przewodnictwem tych, którzy kierują Kościołem (DK,7).

Istotne znaczenie dla kapłańskiej tożsamości ma jej wymiar eklezjalny. Chodzi o odniesienie kapłana do wspólnoty Kościoła. To znaczy, że każdy kapłan jest ze wspólnoty (w dwojakim sensie: jako z ludu wzięty i jako czerpiący ze wspólnoty apostolskiej trwającej przez wie­ki), wobec wspólnoty (w imieniu i w zastępstwie Chry­stusa) i dla wspólnoty (w służbie powszechnego kapłań­stwa wszystkich wiernych), i że każdy działa w imieniu wspólnoty (tej jemu powierzonej i całego Kościoła) oraz we wspólnocie, to znaczy w jedności kolegium (biskupów i prezbiterów)[[3]](#footnote-3).

Do natury posługi kapłańskiej należy to, że nie da się jej pełnić w pojedynkę; ma kolegialny charakter. Chodzi o to, że w sakramencie święceń prezbiter jest włączony w kolegium prezbiterów, a biskup w kolegium bisku­pów i ani jeden, ani drugi nie mogą działać w separacji od innych. Wynika stąd konieczność ciągłej troski o jed­ność między nimi. Jej brak, tym bardziej niezgoda między nimi, godzą w wiarygodność, są nawet powodem zgorsze­nia i poważnie rzutują na skuteczność naszego duszpa­sterskiego oddziaływania. Natomiast jedność jest ich siłą; pomaga przezwyciężyć trudne chwile, największe nawet kryzysy wiary i tożsamości kapłańskiej, zwłaszcza kiedy przybiera kształt komunii, braterstwa i solidarności. Urze­czywistnianie jej na tym poziomie domaga się organizo­wania najprzeróżniejszych form wspólnego bycia, dobrej komunikacji, postawy dialogu i partnerskiego podejścia do siebie nawzajem[[4]](#footnote-4).

Kapłaństwo hierarchiczne ma swój początek w ka­płaństwie powszechnym wiernych. *"Christifideles laici* to [wszak] ci - napisał Jan Paweł II - spośród których każdy z nas «jest wzięty»: ci, pośród których rodziło się nasze kapłaństwo. Przede wszystkim nasi rodzice, z kolei ro­dzeństwo i tyle osób z różnych środowisk, z których każ­dy z nas pochodzi"[[5]](#footnote-5). Osoby te - i wszystkie inne, czyli "ludzie świeccy [ ... ] mają prawo - jak słusznie głosi Sobór Watykański II - otrzymywać w obfitości od swoich pa­sterzy duchowe dobra Kościoła, szczególnie pomoc słowa Bożego i sakramentów" (KK, 37), a co więcej - mają pra­wo tego oczekiwać i wymagać, kapłani, bowiem znajdują się w ich służbie. Służba ta - uczy sobór - domaga się wprawdzie, "by nie upodabniali się oni do świata; rów­nocześnie jednak wymaga, by na tym świecie żyli wśród ludzi" (DK, 3).

W powołaniu kapłańskim, ze względu na jego służeb­ny charakter, musi być zatem szczególna przestrzeń dla lu­dzi świeckich oraz dla ich "świeckości", która także jest wielkim dobrem Kościoła. Ta wewnętrzna przestrzeń jest znamieniem powołania kapłana jako duszpasterza. Uzna­jąc godność świeckich oraz "właściwy im udział w posłan­nictwie Kościoła, prezbiterzy są braćmi wśród ludzi jako członkami jednego i tego samego Ciała Chrystusowego, którego budowanie zlecone jest wszystkim" (DK, 9).

Papież Benedykt XVI mówił w homilii przed konkla­we o "świętym niepokoju". Musi on ożywiać kapłanów, aby mogli wszystkim nieść dar wiary i ofiarować zbawie­nie, które pozostaje na wieki[[6]](#footnote-6). Do zadań kapłana dusz­pasterza należy przede wszystkim gromadzenie wiernych. Każdy kapłan musi być jednak świadomy, że gromadzi wspólnotę nie wokół siebie, ale wokół Chrystusa, i nie dla siebie, ale dla Chrystusa, ażeby On sam mógł działać w tej wspólnocie, a równocześnie w każdym człowieku[[7]](#footnote-7). To "gromadzenie" należy rozumieć jako trwałe i konse­kwentne budowanie wspólnoty. W tym budowaniu ko­nieczna jest współpraca, która ma polegać na odkrywa­niu różnych charyzmatów, uznawaniu ich i popieraniu, ufnym powierzaniu wszystkim zadań w służbie Kościo­ła przy pozostawieniu im należnej swobody i daniu pola do działania. Świeccy wierni przez swoje własne powoła­nie są z tym światem związani inaczej niż kapłani i inne pełnią w nim role. Ten świat jest im zadany przez Boga w Chrystusie, a ich apostolstwo ma prowadzić wprost do przemienienia świata w duchu Ewangelii[[8]](#footnote-8).

Aby pełniona przez prezbitera posługa duszpasterska była owocna, musi on poznać swoje owce. Służą temu różne formy kontaktów, wizyty, zaplanowane lub przy­padkowe spotkania. Kapłan musi też - wzorując się na Jezusie - w każdej chwili okazywać gotowość słuchania i rozumienia tych, którzy się do niego zwracają, i zawsze traktować ich z szacunkiem i życzliwością. Trzeba zatem, aby pielęgnował w sobie "zalety, które słusznie cieszą się uznaniem w społeczności ludzkiej, jak dobroć serca, szczerość, siła i stałość ducha, ustawiczna troska o spra­wiedliwość, ogłada towarzyska i inne" (OK, 3). Nadto powinien starać się być cierpliwy, gotowy do szybkiego i wielkodusznego przebaczania, uprzejmy, towarzyski, chętny do śpieszenia z pomocą, usłużny i wolny od skłon­ności do eksponowania osobistych zasług. Duszpasterska miłość kapłana, ożywiana ubóstwem, czystością i posłu­szeństwem, jest jakby sakramentalnym znakiem miłości Dobrego Pasterza.

Jan Paweł II w Liście do Kościoła w Polsce podkre­ślał: "Obecne czasy, naznaczone nasiloną presją kultury laickiej i materializmu praktycznego, wymagają od kapła­nów pogłębienia swej tożsamości kapłańskiej. [ ... ] Rosną­ce ciągle zadania duszpasterskie wymagają od wszystkich pasterzy - biskupów i kapłanów - rozpatrzenia na nowo tej właśnie miłości (pasterskiej), co wyrazi się w gorliwym i odważnym poszukiwaniu ciągle nowych środków i me­tod apostolstwa. Potrzeba dzisiaj duszpasterstwa napraw­dę misyjnego, które nie czeka biernie, lecz wyrusza na poszukiwanie zagubionych owiec"[[9]](#footnote-9). Od kapłanów Sobór Watykański II wymaga, "by nie upodabniali się do tego świata a równocześnie tego, by na tym świecie żyli wśród ludzi i jako dobrzy pasterze znali swe owce i starali się doprowadzić także te, które nie są z ich owczarni, by i one usłyszały głos Chrystusa i aby nastała jedna owczarnia i jeden Pasterz" (OK, 3).

Istnieje więc potrzeba otwarcia się duchownych na wiernych świeckich i odwrotnie - świeckich na duchow­nych. Obecnie zbyt często przeciwstawia się ich role, nie dostrzegając wzajemnej, rzeczywistej komplementarno­ści, albo mówi się o nich w kategoriach zastępowania jednych drugimi. Konieczne jest należyte uwzględnienie spójności sakramentalnej struktury Kościoła, Ciała Chry­stusowego[[10]](#footnote-10). Chodzi o współpracę, która uwzględnia granice wyznaczone przez sakrament oraz odmienność charyzmatów i funkcji kościelnych. Nie można bowiem zapominać, że pomyślność i wzrost Kościoła nie są wy­nikiem bezładnego wprowadzania doń różnego rodzaju energii, ale tego, że "dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków - stosownie do jego miary - przyczynia so­bie wzrostu dla budowania siebie w miłości" (Ef 4, 16)[[11]](#footnote-11).. Należy mądrze wykorzystywać konkretny dar każdego członka Kościoła, nie dopuszczając do pomieszania ról i funkcji czy zafałszowania statusu teologicznego i kano­nicznego[[12]](#footnote-12).

Duchowni muszą pamiętać, że nie tylko sprawy reli­gijne, lecz także doczesne powinny stawać się płaszczyzną współdziałania z laikatem. Kapłani są więc zobowiązani wyjść do swojego ludu, często zagubionego i poranione­go trudem życiowych doświadczeń, aby wspólnie z nim realizować apostolską posługę Kościoła w świecie. Dlate­go zarówno duchowni, jak i świeccy powinni objąć swoją troską całą rzeczywistość ziemską, a więc wszystkie spra­wy społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturalne, które stanowiły podstawę i bazę ludzkiej egzystencji na ziemi.

Świeccy są w całej pełni członkami Kościoła. Na ten fakt zwracał już uwagę papież Pius XII, który w przemó­wieniu skierowanym w 1946 roku do nowych kardynałów powiedział m.in.: "Świeccy powinni mieć coraz głębszą świadomość, że są Kościołem, to znaczy wspólnotą wier­nych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem pa­pieża oraz pozostających z nim w łączności biskupów"[[13]](#footnote-13).

Szczególny charakter posłannictwa świeckich w Ko­ściele i w świecie wymaga od nich dojrzałości w wierze. Dojrzałość ta znaczy, że chrześcijanin ma być świadkiem Ewangelii wobec ludzkiej społeczności[[14]](#footnote-14)• To zaś wymaga głębokiego życia duchowego. Królestwa Bożego nie mierzy się tą samą miarą co ziemski porządek społeczny. Buduje się ono nie tylko zasługą, ale przede wszystkim łaską[[15]](#footnote-15)..

Ludzie świeccy winni przyjąć miejsce, jakie im przy­sługuje na mocy sakramentów chrztu i bierzmowania. Sobór Watykański II przypomina: "Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak to każ­dy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła" (KDK, 33). Nie powinien się wstydzić wiary. Wstydzenie się Chrystusa przyjmuje często formy "tolerancji", która polega na ukrywaniu własnej wiary i godzeniu się na kompromis[[16]](#footnote-16).. Poprzez sakrament bierz­mowania Duch Święty udziela człowiekowi odwagi do wyznawania wiary w Jezusa Chrystusa. Zgodnie z wypo­wiedzią soboru wyznawanie tej wiary oznacza "szerzenie jej słowem i uczynkiem, i bronienie jej" (KK, 11).

Z tytułu swej przynależności do Chrystusa świec­cy są wezwani przez Niego do służby Królestwu Bożemu i do jego rozszerzania w świecie. Służba ta dokonuje się przede wszystkim przez duchową walkę z grzechem (por. Rz 6, 12), a następnie przez dar z siebie, aby w miłości i sprawiedliwości służyć Jezusowi, który jest obecny we wszystkich braciach, a zwłaszcza w najmniej szych (por. Mt 25,40)[[17]](#footnote-17). Powołanie świeckich dotyczy przede wszyst­kim troski o przywracanie stworzeniu całej jego pierwot­nej wartości. Chodzi także i o to, by dzięki wierze chrze­ścijańskiej wszystko to zyskało nowy i głębszy sens.

Można więc powiedzieć za Janem Pawłem II, że chrze­ścijanie są solą dla ziemi po to, by zapobiegać rozkładowi życia ludzkiego, by nie uległo ono zepsuciu pod wpływem fałszywych wartości, które podsuwa współczesne społe­czeństwo[[18]](#footnote-18). Zaangażowanie świeckich katolików w życie społeczne jest konsekwencją właściwie rozumianej miło­ści bliźniego. Błędny jest pogląd, jakoby chrześcijaństwo z racji swego nastawienia na życie przyszłe odnosiło się obojętnie do spraw tego świata.

Ojciec Święty Jan Paweł II uważał, że dialog, obec­ność i włączenie się w świat jest właściwą drogą każdego chrześcijanina. Dlatego stwierdził, że ta ich obecność winna się zaznaczać wszędzie: ,,[ ... ] chrześcijanie w oso­bistej, wewnętrznej gorliwości, chrześcijanie w ogniskach rodzinnych, jako małżonkowie, ojcowie, matki i dzieci w rodzinie, Kościele domowym; chrześcijanie na ulicy, jako mężczyźni i kobiety umiejący określić swoje miejsce; chrześcijanie w życiu wspólnotowym, w pracy, w kontak­tach pracowników i pracodawców, w grupie, w związku zawodowym, podczas rozrywki, w czasie wolnym itdj chrześcijanie w społeczeństwie, zarówno wtedy, gdy speł­niają niskie usługi, jak i wtedy, gdy zajmują wysokie stano­wiska; chrześcijanie dzielący los braci mniej uprzywilejo­wanych, chrześcijanie w życiu społecznym i politycznym; słowem - chrześcijanie zawsze, w obecności i uwielbieniu Boga, Pana życia i dziejów"[[19]](#footnote-19).

Jak już stwierdzono, każdy chrześcijanin na mocy chrztu i bierzmowania winien być aktywnym członkiem Kościoła. Dotyczy to przede wszystkim mężczyzn. Męż­czyźni są powołani także do zabezpieczenia równego roz­woju wszystkim członkom rodziny. Czynią to przez odpo­wiedzialność za życie poczęte, przez pełnienie obowiązku wychowania dzielonego ze współmałżonką oraz przez pracę. Powołanie do pracy pozostaje w koniecznym i nie­rozerwalnym związku z powołaniem do rodziny. W ency­klice *Laborem exercens* Jan Paweł II mówi o tym w nastę­pujący sposób: "Te dwa kręgi wartości .L.. jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego - muszą łączyć się z sobą prawidłowo i wzajem­nie się przenikać"[[20]](#footnote-20).

Dotyczy to także kobiet, które mają udział w urzędzie kapłańskim, prorockim i królewskim Chrystusa. Kwestie te omówił Jan Paweł II w liście apostolskim *Mulieris digni­tatem* oraz w adhortacji apostolskiej *ChristifideZes Zaid.* Na ten fakt zwraca uwagę obecny synod, zainicjowany przez papieża Franciszka. Ma on być pozytywnym impulsem pozwalającym kreować model Kościoła lepiej odpowia­dającego realiom XXI wieku. Istotne jest uważne wsłuchi­wanie się w głos Ludu Bożego, który pośród wielu spraw aktualnych podnosi kwestię docenienia roli kobiet w no­wej ewangelizacji.

Podstawowym powołaniem kobiety jest macierzyń­stwo. W macierzyństwie, które łączy się z ojcostwem męż­czyzny, odzwierciedla się rodzicielstwo. Mimo że należy ono do mężczyzny i kobiety, to jednak o wiele bardziej urzeczywistnia się w kobiecie. Jest ono obcowaniem z ta­jemnicą życia dojrzewającego w łonie matki. To matka je przyjmuje, nosi w sobie i kocha. Ona je też wydaje na świat i rozciąga nad nim opiekę macierzyńską· Jan Paweł II uważał, że ,,[ ... ] mężczyzna, pomimo swego udziału w ro­dzicielstwie, znajduje się jednak «na zewnątrz» procesu brzemienności i rodzenia dziecka i musi pod wielu wzglę­dami uczyć się od matki swego własnego ojcostwa"[[21]](#footnote-21).

Przypominając słowa końcowego orędzia Soboru Wa­tykańskiego II**,** Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* zwracał się do kobiet z wezwaniem: "Pojednajcie ludzi z życiem"[[22]](#footnote-22). W dziele kształtowania nowej kultury sprzy­jającej życiu kobiety mają do odegrania decydującą rolę. To one mają się stać promotorkami kultury życia, a nie śmierci[[23]](#footnote-23).

Według Jana Pawła II kobieta ,,[ ... ] winna uczestni­czyć w życiu Kościoła, nie podlegając żadnej dyskrymina­cji, również w procesie konsultacji i wypracowania decy­zji"[[24]](#footnote-24). Nie brak wspaniałych przykładów i wzorów kobiet poświęcających się ludziom w potrzebie. Świat ma zapo­trzebowanie na tego rodzaju posługę. Mogą one wnieść wiele wartości duchowych do wszystkich środowisk życia społecznego. Obecnie Kościół potrzebuje takiego świadec­twa. Szczególne miejsce realizowania misji kobiety nadal stanowi rodzina. Na niej spoczywa obowiązek przekazy­wania wiary i przybliżania jej członków do Chrystusa.

Prawdziwa promocja kobiety oznacza - według Jana Pawła II - wspomaganie jej rozwoju ku temu, co jest wła­ściwe i co jest zgodne z jej kondycją. Wypełnienie tej misji otwiera drogę dla rozwoju osobowości kobiety. Może ono przynieść wiele dobra nie tylko dla samego Kościoła, lecz także dla społeczeństwa. Kobieta ma prawo do czynnego udziału we wszystkich wymiarach życia - od społeczno­-gospodarczego po społeczno-polityczny. W każdej z tych dziedzin musi być jednak respektowana godność kobiety, jej prawa oraz specyficzne powołanie.

Według Jana Pawła II odnosi się to nie tylko do sfery indywidualnej, lecz także wspólnotowej. Kościół zdaje so­bie sprawę, jak bardzo społeczeństwo potrzebuje "geniu­szu" we wszystkich sferach bytu społecznego, i domaga się zniesienia wszelkich form dyskryminacji kobiety w środo­wisku pracy, kultury, polityki, a zarazem poszanowania dla swoistego charakteru kobiecości. Nieuprawnione po­mieszanie ról - zdaniem Jana Pawła II - doprowadziłoby do zubożenia życia społecznego, a także do pozbawienia kobiety tego, co w sposób szczególny do niej należą[[25]](#footnote-25).

### Wnioski i postulaty pastoralne

W świetle powyższych rozważań należy uświadomić sobie, że Kościół jest wspólnotą ludzi wierzących w Chry­stusa, przyjmujących te same sakramenty i będących w jedności z każdorazowym papieżem. Trzeba objąć mo­dlitwą papieża i otworzyć swoje serce i umysły na jego na­uczanie. Kierować się w swoim życiu wskazaniami Ewan­gelii i nauczaniem Ojca Świętego.

Nie ma Kościoła bez biskupa, dlatego należy darzyć miłością i posłuszeństwem swojego biskupa, modlić się za niego, przyjmować jego nauczanie i być gotowym do współpracy z nim w dziele zbawienia człowieka.

Akcja Katolicka jest zrzeszeniem, którego celem jest współpraca z hierarchią Kościoła w dziele zbawienia czło­wieka. Nie ma życia religijnego bez posługi kapłanów, dlatego należy obdarzać ich zaufaniem i okazywać im swoją miłość. Wyrazem tej miłości ma być gotowość do współpracy z nimi w dziele nowej ewangelizacji. Trzeba się modlić się o nowe powołania kapłańskie i wspierać powołanych dobrym słowem, a jeśli jest taka potrzeba ­wsparciem materialnym. Warto wspierać kapłanów w ich posłudze na rzecz parafii, współpracować z nimi i poma­gać im w dialogu duszpasterskim. Istotne jest również an­gażowanie się na rzecz życia parafii przez udział w życiu religijnym, organizacyjnym i charytatywnym.

Przejawem uczestnictwa w życiu parafii jest także wspieranie działalności ludzi włączonych w działają­ce grupy apostolskie, szukanie współpracy i budowanie wspólnoty. Należy szanować każdego człowieka, doceniać rolę mężczyzn i kobiet w posłudze ewangelizacyjnej Ko­ścioła. W tym duchu wychowywać innych.

### Modlitwa

Panie, miłuję piękno Twojego Kościoła, wspaniałość Jego świętych, śmiałość założycieli zakonów i ruchów re­ligijnych, zapał nawróconych, gorliwość duchowieństwa, samozaparcie się bojowników, porywającą żarliwość mi­sjonarzy.

Panie, należymy do Twojego Kościoła. Oczyść nas z grzechów naszych, ażeby bardziej czystym był Kościół. Pomnóż w nas miłosierdzie, ażeby Kościół lepiej świad­czył o Twojej miłości. Pomnóż naszą gorliwość dla Ewan­gelii, ażeby Kościół dzięki temu jeszcze więcej jaśniał.

Wcielaj nas jak najmocniej do Twego Kościoła. Wta­piaj nas jak naj mocniej w Twój Kościół, abyśmy dźwiga­jąc ciężary za innych, mogli wypełnić nasze powołanie ­aby spełniła się Twoja wola dla zbawienia świata. Amen.

1. PDV, 74. [↑](#footnote-ref-1)
2. T. Rusiecki, Wspólnota kapłanów, https://diecezja.kielce.pl/sites/ default/files/wspolnota\_kaplanow.pdf (20.12.2022). [↑](#footnote-ref-2)
3. A. Czaj a, List do kapłanów diecezji opolskiej, https://www.diece¬zja.opole. pl/index. ph p/bisku pi -informacje/bp-andrzej -cza j a/1S SO-list-biskupa-opolskiego-do-kaplanow-diecezji-opolskiej (12.02.2014). [↑](#footnote-ref-3)
4. Tamże. [↑](#footnote-ref-4)
5. Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1989 r., w: tegoż, Dzieła zebrane. Listy, t. 3, Kraków 2006, s. 971. [↑](#footnote-ref-5)
6. J. Ratzinger, Homilia podczas Mszy "Pro eligendo Pontifice" Ku dojrzałości wiary w Chrystusa (18.04.2005), "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 26 (2005), nr 6, s. 30. [↑](#footnote-ref-6)
7. Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1989 r., dz. cyt., s. 973. [↑](#footnote-ref-7)
8. Tamże, s. 975. [↑](#footnote-ref-8)
9. Jan Paweł II, List do Kościoła w Polsce, ,,wiadomości Archidiece¬zjalne" (Katowice) 61 (1993), s. 13. [↑](#footnote-ref-9)
10. Jan Paweł II, Konieczna była szeroka konsultacja świeckich, "L'Os¬servatore Romano" (wyd pol.) 8 (1987), nr 11-12, s. 9. [↑](#footnote-ref-10)
11. Jan Paweł II, Ku wspólnemu budowaniu Kościoła, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 15 (1994), nr 8, s. 22. [↑](#footnote-ref-11)
12. Tamże. [↑](#footnote-ref-12)
13. Pius XII, Przemówienie do nowych kardynałów, AAS 38 (1946), s.149. [↑](#footnote-ref-13)
14. Jan Paweł II, Dba;cie o zgodność wasze; wiary z wiarą Kościoła, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 14 (1993), nr 3, s. 36. [↑](#footnote-ref-14)
15. Jan Paweł II, Medytac;a o pracy na roli, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 3 (1982), nr 5, s. 11. [↑](#footnote-ref-15)
16. Jan Paweł II, Bierzmowanie w Kościele - wspólnocie kapłańskie; i sakramentalne;, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 13 (1992), nr 6, s.38. [↑](#footnote-ref-16)
17. ChI., 10; zob. P.C Phan, Możliwości duchowości świeckich: po¬nowne przebadanie niektórych założeń teologicznych, "Communio" 7 (1987), nr 3 (39), s. 64-80. [↑](#footnote-ref-17)
18. Jan Paweł II, Powołani, aby z odwagq dawać świadectwo Chrystu¬sowi, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 14 (1993), nr 11, s. 16. [↑](#footnote-ref-18)
19. Jan Paweł II, Powinniście uobecniać Kościół we wszystkich dziedzi¬nach ludzkiej działalności (12.06.1982), "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 3 (1982), nr 5, s. 5. [↑](#footnote-ref-19)
20. LE, 10. [↑](#footnote-ref-20)
21. MD,18. [↑](#footnote-ref-21)
22. EV, 99. [↑](#footnote-ref-22)
23. Tamże. [↑](#footnote-ref-23)
24. MD,l. [↑](#footnote-ref-24)
25. Tamże. [↑](#footnote-ref-25)